

Pyry, wianki i tymianki

...czyli jak zwykły ziemniak może stać się inspiracją dobrej zabawy.

Wczoraj w Wiórku Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów „Jedność” po raz czternasty zorganizowało doroczne „Święto Pyry” i nie była to wcale impreza „emerycka”, a festyn prawdziwie rodzinny i międzypokoleniowy.

W sobotnie, słoneczne popołudnie mieszkańcy wsi i okolic ściągnęli licznie na plac przy wiejskiej świetlicy, bo wiedzieli, że czeka ich dobra zabawa. Konkursy, loteria, tańce, śpiewy i gastronomia – było wszystko!

Panie plotły konkursowe wianki, a panowie... próbowali swoich sił w konkursie kulinarnym na najlepsze płdże. Żeby go wygrać, trzeba było pyrki obrać, zetrzeć i wysmażyć pod surowym, sędziowskim, oczywiście damskim okiem.

Sprawnością istic sportową wykazali się uczestnicy slalomu z pyrką, z najlepszym czasem pokonania trasy – osiem sekund! Na stoisku zielarskim, kto rozpoznał gatunek zioła, otrzymał je jako nagrodę. Każdy mógł też spróbować swoich sił w konkursie na najciekawszą ziemniaczaną rymowanę, a inwencji twórczej nie brakowało.

W „strefie mądrego dziecka”, zanurzane w nienewtonowskiej cieczy niczym w ruchomych piaskach dziecięce dłonie sprawdzały, jak przedziwnie zachowuje się ziemniaczana mąka z dodatkiem wody. A jeśli wrzucić do niej nieco pianki do golenia, to można było nawet ulepić bałwana. W kółko i krzyżyk zagrano ziemniakiem, a pyrki w wytłaczankach zamiast jajek, posłużyły do rywalizacji na chwyt szczypcowy. Malowanie kwiatów zamiast pędzlem plastikowym nożykiem, modelowanie balonów, baloniki na drucikach etc. i wreszcie konkurs na „Pannę pyrkę” wykonaną rzecz jasna z ziemniaka – te i inne atrakcje sprawiły, że i dzieci nie mogły się nudzić.

Na plenerowej scenie widownię zabawiali poznańską gwarą uczniowie Szkoły Podstawowej w Czapurach, a potem zaśpiewał chór SEiR „Jedność”, który zaprosił wszystkich do wspólnego śpiewania. Ale największym chyba zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa z atrakcyjnymi nagrodami, bo przez długi czas po szczęśliwy los ustawiała się długa, długa kolejka... Uczestników zapraszały stanowiska gastronomiczne, a w razie „niestrawności”, czy innych niepożądanych zdarzeń, przez cały czas czynne było festynowe stoisko medyczne, na którym można było dokonać pomiaru ciśnienia i poziomu cukru.

Wiórkowe „Święto Pyry”, które poprowadził ze swadą i z odpowiednią dozą humoru Andrzej Kasprzyk, zakończyła taneczna zabawa. A jeśli do kogoś dotarł jeden z pięciu wypuszczonych, także redakcyjną ręką w niebo balonów z pozdrowieniami z Wiórka, to proszony jest o pilny kontakt pod podany w balonie numer telefonu, choćby nawet balon doleciał na inną planetę...

Brawo! Brawo dla organizatorów tej wyśmienitej zabawy, dla uczestników, którzy w tę zabawę potrafili się wspaniale włączyć i dla samej bohaterki festynu - "poznańskiej" pyrki, bo serwowana na festynie z doskonałym gzikim, smakowała wyśmienicie!

Wszystkich mieszkańców, nawet dalszych okolic Wiórka zachęcam, by w przyszłym roku odwiedzili Wiórek przy okazji tutejszego lokalnego „Święta Pyry” – nie pożałujecie. Jak głosi jedna z konkursowych rymowanek: „Święto plonów, święto pyry – na dożynki idą giry. Będą tany, pyry z gzikim, Wiórek wita was z okrzykiem!”

Tekst i fot. Joanna Nowaczyk -

szczęśliwa posiadaczka konkursowego tymianka

[FOTORELACJA ZE ŚWIĘTA PYRY W WIÓRKU](#)

Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów „Jedność” Czapury-Wiórek działa od kwietnia 2005 roku – początkowo jako Koło Nr 5 PZeiR przy Oddziale Rejonowym w Mosinie, później od stycznia 2008 r. jako Stowarzyszenie. Jego ideą przewodnią jest inicjowanie i propagowanie różnych przejawów aktywności w życiu społecznym, wspólnego spędzania czasu, a także integracja środowiska. Obecnie prezesem stowarzyszenia jest Stanisław Cegielski, a jego zastępcą Danuta Paszkiewicz, która stowarzyszenie prowadziła przez pierwsze 10 lat. „W naszych działaniach – pisze o sobie SEiR „Jedność” – spotykamy się z życzliwością środowiska, pomocą ze strony szkoły, sołtysów wsi Czapury, Wiórek i Babki, parafii, Koła Wędkarskiego, miejscowych organizacji i zakładów pracy. Walczymy z przeciwnościami losu, staramy się optymistycznie patrzeć w przyszłość zgodnie z maksymą: „Pesymizm jest przywilejem młodych. W starszym wieku nie ma się na to czasu”.(Winston Churchill).